

Prof. dr hab. JERZY AXER

Uniwersytet Warszawski

KIEDY WRESZCIE TROJA ZOSTANIE ZDOBYTA? – DONIESIENIA Z MISH-OWEGO FRONTU

Blisko ćwierć wieku temu, kiedy w Uniwersytecie Warszawskim rodziła się idea tworzenia indywidualnych interdyscyplinarnych studiów przyrodniczych i humanistycznych, przyjąłem zaproszenie rektora Andrzeja K. Wróblewskiego do wzięcia odpowiedzialności za zorganizowanie humanistyczno-społecznego odpowiednika MISMaP-u. W rezultacie powstał MISH (Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne, dziś działające jako Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych, z zachowaniem poprzedniego skrótu).

Wbrew naszemu oczekiwaniu MISMaP i MISH nie stały się impulsem do radykalnego przeobrażenia całej uczelni, a w ślad za tym całego systemu szkolnictwa wyższego w Polsce, lecz ukształtowały się jako formuła wprawdzie prestiżowa, ale w dużym stopniu działająca na zasadzie manifestu antysystemowego. Notabene utrzymanie naszych eksperymentów umożliwiła jedynie życzliwość dalekowzrocznych rektorów i pozasystemowa pomoc finansowa (ze strony sponsorów i FNP).

Udało się wprawdzie do podobnego działania namówić dziewięć czołowych uniwersytetów w Polsce, powstała też Akademia „Artes Liberales” jako platforma porozumienia środowisk tworzących MISH-y, w Uniwersytecie Warszawskim powstał w końcu Wydział „Artes Liberales”, ale przez całe ćwierćwiecze rozwój tak rozumianych studiów elitarnych odbywał się w stałym sporze z aktualnymi regulacjami prawnymi. Do systemu nasze działania zostały wpisane – poprzez wprowadzenie kategorii „studia międzyobszarowe” – dopie-

ro na mocy ustawy, która weszła w życie 1 października roku 2011. Wcześniej osłona prawna była częściowa i do zakwestionowania.

Ta zmiana sytuacji mogła i powinna była stać się atutem wzmacniającym konkurencyjność szkolnictwa polskiego w skali europejskiej, ponieważ w innych krajach Unii trwają bezskuteczne, jak dotychczas, starania o podobną legalizację różnych pokrewnych form studiów prowadzonych w duchu „liberal education”.

Wychodząc z takiego założenia, zdecydowałem się w roku 2011 złożyć projekt grantu finansowanego ze środków europejskich na opracowanie we współpracy z MNiSW koncepcji dalszych zmian systemowych umożliwiających jak najlepsze wykorzystanie polskiego prototypu („Strategia wprowadzania i oceny międzyobszarowych studiów i badań w uczelniach w kontekście reform szkolnictwa w Polsce” – projekt realizowany w latach 2011–2015). Kierowanie wraz z prof. Markiem Wąsowiczem zespołem, który próbuje zrealizować to zadanie, ukształtowało mój pogląd na to, „po co i jak zmieniać uniwersytety polskie”.

Moje stanowisko można streścić następująco. Obecna sytuacja jest paradoksalna. Spór między zwolennikami radykalnej reformy a obrońcami systemu tradycyjnego dawno stracił wyrazistość ideologiczną i przemienił się w konfrontację na innym polu – w walkę aparatu administracji edukacyjnej z autonomią uniwersytecką. Paradoksalność sytuacji polega na tym, że w jednym i drugim obozie są zarówno zwolennicy autentycznej reformy, jak i konformiści nastawieni na przetrwanie. Stosunki między administracją państwową a najsilniejszymi środowiskami akademickimi nigdy w ostatnim ćwierćwieczu nie były tak niesprzyjające konstruktywnemu działaniu. Poziom wzajemnego zaufania jest niezwykle niski. Zbiurokratyzowanie codziennego życia środowisk akademickich powoduje ponadto coraz większe skupienie na działaniach doraźnych i brak energii do podejmowania niestandardowych przedsięwzięć długofalowych. W dodatku kolejne regulacje prawne ograniczają coraz bardziej możliwość wykorzystywania autonomii uniwersyteckiej do działań innowacyjnych¹.

W tej sytuacji nie pomoże już żaden koń trojański, jakim były nasze MISH-owe i MISMaP-owe działania. Nie toczy się już bowiem w sferze naszej zawodowej odpowiedzialności żadna wojna, którą można by do wojny trojańskiej porównać.

¹ Zob. J. Axer, „Autonomia uniwersytetu i innowacyjność” (artykuł na podstawie referatu wygłoszonego na Zgromadzeniu Walnym PAN 27 maja 2010 r.), *Nauka* 2 (2010), s. 7–10.

Niegdyś było inaczej. Można było liczyć, że Uniwersytet odrodzi się jak Rzym po zagładzie Troi. Dwadzieścia lat temu na kongresie w Nowym Jorku, poświęconym reformom szkolnictwa wyższego w duchu „liberal education”, podniecony MISH-owym eksperymentem, mówiłem mniej więcej tak:

„Nasze zadanie przypomina trud Ojców Założycieli budujących od podstaw wspólny dom dla uchodźców. Musimy pozostawić za sobą dymiące ruiny Troi i podjąć zadanie przypominające misję Eneasza – odrodzenia Troi w innym czasie i kształcie. Ta misja wymaga maksymalnego poświęcenia i maksymalnej wiary w stawiane cele”².

Dzisiaj jest jasne, że misja Eneasza jest nieaktualna – Troi ani nie obroniono, ani nie zdobyto. Działamy w warunkach smutnego kompromisu, który blokuje w istocie autentyczną zmianę i jest korzystny wyłącznie dla przeciętnych i leniwych. Najsilniejsze ośrodki uniwersyteckie cierpią na tym kompromisie w coraz większym stopniu. Koncepcje tych, którzy w tej rozpaczliwej sytuacji proponują wyprowadzenie badań naukowych z tradycyjnych uczelni, mogą tylko przyczynić się do pogłębienia kryzysu. Teraz jest natomiast ostatni moment na dokonanie głębokich zmian prawnych umożliwiających dywersyfikację systemu szkolnictwa wyższego. Należy zdecydowanie uwzględnić w tych regulacjach współistnienie systemu kształcenia elit (które wiąże się z wysokiej jakości badaniami naukowymi) z systemem kształcenia masowego (w którym doświadczenia pracy badawczej wykorzystuje się w sposób śladowy). W tym pierwszym rola autonomii uniwersyteckiej i dopuszczalność rozwiązań wariantowych musi być znacznie większa, a regulacje biurokratyczne odmienne od przepisów, którymi objęty będzie ten drugi.

Nie da się uratować idei budowania szanowanego na świecie uniwersytetu w Polsce, nie udzielając kredytu zaufania inicjatywom oddolnym i działaniom zawierającym element intelektualnego i finansowego ryzyka.

² Zob. J. Axer, „How the Classical Tradition Can Serve to Promote Liberal Education in the Twenty-First Century: The East-Central Europe Case Example” (speech to the Educational Leadership Program, New York Forum, October 20, 1997), *Kritika & Kontext* (Bratislava) 1 (1998), s. 113–116.